

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr.

Wilno, dnia 15 lutego 1928 roku.

110.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Dział. Str.

- | | | |
|--|----|----|
| 1. Prasa litewska w sprawie stosunków litewsko-polskich.- | I. | 1. |
| 2. Prasa litewska o stosunkach z Polską.- | " | 4. |
| 3. "Berliner Tageblatt" o dyktaturze Voldemarasa.- | " | 7. |
| 4. "Lietuvos Zinios" o pakcie litewsko-niemieckim.- | " | 8. |
| 5. "Koenigsberger Hartungsche Ztg." o podróży Voldemarasa do Berlina.- | " | 9. |
| 6. "Rytas" w sprawie kokowań litewsko-niemieckich.- | " | 9. |

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

- | | | |
|---|-----|----|
| 7. "Rytas" o budżecie państwowym Litwy na 1928r.- | II. | 1. |
| 8. "Lietuvos Aidas" o podstawach gospodarczych Litwy.- | " | 1. |
| 9. "Lietuvos Zinios" o zagranicznym bilansie handlowym Litwy z 1927 r.- | " | 2. |

XI. K Ł A J P E D A .

- | | | |
|--|-----|----|
| 10. "Memeler Dampfboot" o stosunkach kłajpedzkich.- | VI. | 1. |
| 11. "Lietuvos Aidas" o stosunkach pomiędzy Kłajpedą a Wielką Litwą.- | " | 2. |

X. K R O N I K A

- | | | |
|--|----|----|
| 12. Druga nota polska do rządu litewskiego.- | X. | 1. |
| 13. Pogłoski o podróży p. Voldemarasa do Moskwy.- | " | 2. |
| 14. Stosunki polsko-litewskie - tematem konferencji ambasadora polskiego w Paryżu z Briandem.- | " | 2. |
| 15. Udekorowanie Smetony orderami włoskimi.- | " | 2. |

b/Kronika wewnętrzna.

- | | | |
|---|---|----|
| 16. Ustąpienie Krupawicziusa.- | " | 2. |
| 17. Zesłanie byłego szefa litewskiej policji politycznej.- | " | 2. |
| 18. Leader s.d. litewskich Kajrys o Pleczkajtisie.- | " | 2. |
| 19. Przesunięcia w armji litewskiej.- | " | 2. |
| 20. Dementi Elty w sprawie rzekomych rugów w armji.- | " | 3. |
| 21. Dokoła obchodu dziesięciolecia niepodległości na Litwie.- | " | 3. |
| 22. Obchód a obchód uroczystości.- | " | 3. |
| 23. Litewski Min. Spraw Wewn. byłym feltfeblem rosyjskim.- | " | 3. |

Prasa litewska w sprawie stosu-
nków litewsko-polskich.

"Lietuvos žinios" Nr. 24 z dn. 30. I. r. b. Art. p. t. "Anemija

Polityczna". Streszczenie:

Republika litewska przeżywa obecnie anemję poli-
tyczną. Niemówiąc już nawet o ustawodawstwie, którego zaha-
mowanie boleśnie się odbija na czynności litewskiego apa-
ratu państwowego, w innych dziedzinach również daje się za-
uważyć stangacja. Zwłaszcza jeżeli chodzi o stosunki z
zagranicą. Jako państwo nowopowstałe winaby Litwa dążyć in-
tensywnie do unormowania stosunków swych z innymi państwami.
Głównym celem litewskiej polityki zagranicznej jest obok
kwestji wileńskiej, sprawa zapewnienia stałego rynku zbytu
dla litewskich produktów rolnych. W tym kierunku dążyć prze-
devszystkiem Litwa powinna. Tymczasem poza traktatem z Wło-
chami, mającemi dla Litwy z powodu swej sytuacji geograficz-
nej mało wspólnego w zakresie ekonomicznym, nieć nie uczy-
niono.

Wszelkie nadzieje pokładane na przewidywanem trak-
tacie z Niemcami. Kiedy p. Voldemaras wyjeżdżał do Berlina,
ogół litewski spodziewał się, że podpisany zostanie korzystny
dla Litwy traktat handlowy, a przynajmniej cofnięty zakaz
importu i tranzytu bydła i mięsa z Litwy do Prus wschodnich.
Okazało się jednak, że p. Stresemann, jak również p. Voldema-
ras, tocząc wzajemne układy, pertraktują jednocześnie z Polską.
Jeżeli chodzi zaś o ekonomiczne interesy Niemiec, to poro-
zumienie z Polską, jest dla nich o wiele korzystniejsze, ani-
żeli porozumienie z Litwą. W związku z tem jasne się staje
wynurzenie "Berliner Tageblatt'u", w których powiada się że
wizyta p. Voldemarasa miała na celu nie tyle podpisanie
traktatu handlowego, ile znalezienie podstawy do rokowań. In-
nymi słowy, Litwa tak jest daleka od podpisania traktatu z Niem-
cami, że nawet podstawy do rokowań jeszcze się nie znalazło.

Z powyższego wynika, że Polska Litwę pod tym względem
uprzedziła. Potwierdzając to również ostrożne wzmianki prasy
niemieckiej w sprawie paktu arbitrażowego z Litwą, wyolbrzymio-
nego przez urzędówki litewskie do rozmiarów traktatu przyjaźni.
"Berliner Tageblatt" zaznacza tymczasem, że o traktacie przy-
jaźni narazie mowy być nie może.

W związku z powyższem można z całą pewnością orzec
że podróż p. Voldemarasa do Berlina nie przyniosła oczekiwanych
rezultatów. Ujawniła się przytem też sama anemija polityczna,
na którą cierpni dziś cały litewski ustrój państwowy.

"Lietuvos žinios" Nr. 24. z dn. 30 b. n. Art. p. t. "Rokowania

Niemiec, Polski i Litwy". Streszczenie:

Niemcy toczą w chwili obecnej jednocześnie rokowania
z Polską i Litwą. W trakcie rokowań tych wypukła się wytyczna
niemiecka, którąby nazwać można polityką rekompensacyjną. Berlin
jakgdyby unyślnie toczy rokowania jednocześnie, ażeby wykazać
zatarg i przeciwieństwa polsko-litewskie dla swych interesów.

Główną przeszkodą w dojściu do porozumienia pomę-
dzy Niemcami a Polską były, zdaniem prasy niemieckiej względę
wyłącznie polityczne /nieustępliwość polska w stosunku do
pawa osiedlenia się i nabywania nieruchomości obywateli
niemieckich na terytorjum polskim/.

Berlin domaga się od Warszawy ustalenia modus vivendi na podstawie równego traktowania obywateli obu krajów. Niemcy obiecują wzajemnie Polsce niewysuwanie przynajmniej w czasie najbliższym sprawy rewizji granic wschodnich i przestrzegania neutralności w sprawie zatargu polsko-litewskiego.

Już w Genewie p. Stresemann przychylił się do opinii mocarstw zachodnich, żądających zniesienia stanu wojny pomiędzy Polską a Litwą i nawiązania normalnych stosunków pomiędzy tymi dwoma państwami. Niemcy zaznaczyły jednocześnie, że nawiązanie stosunków normalnych pomiędzy Warszawą a Kownem nie dotyka w niczym istoty sprawy wileńskiej.

Stanowisko niemieckie było dowodem, że Niemcy bynajmniej Litwy nie popierają w jej zatargu z Polską, jak dotychczas powszechnie sądzono.

Podkreślając swoją lojalność w sprawie stosunków polsko litowskich, domaga się prasa niemiecka jednocześnie zmiany w traktowaniu zamieszkałych na zachodnich kresach Polski Niemców.

Charakterystycznym jest fakt, że zbliżenie litewsko-niemieckie nastąpiło akurat w przededniu rokowań polsko-litewskich. Zbliżenie to jest przede wszystkim korzystne dla Berlina, który wyzyska je w rokowaniach z Polską w sprawie ustalenia modus vivendi. Warszawa nolens volens ustąpić będzie musiała Niemcom w sprawie osiedlenia i nabywania nieruchomości przez Niemców na Górnym Śląsku. Polsce potrzebne będzie polityczne poparcie Berlina w Genewie podczas marcowej sesji Rady L.N. w związku z debatami nad sprawą wileńską.

Berlin z drugiej strony, wyzyskuje obecny stan rzeczy w celu uzyskania od Litwy korzystnych ulg i przywilejów przy zawieraniu traktatu handlowego i innych konwencji.

Powyższa gra polityczna jest dla Niemiec wysoce korzystna. Najbliższa przyszłość wykaże, czy Litwa będzie jedynie objektem tej gry, czy też ze swej strony potrafi wyzyskać przeciwnictwa polsko-niemieckie.

"Lietuvis" Nr. 24. z dn. 30.I.r.b. Art.p.t. "Z przeszłych stosunków litewsko - niemieckich" Streszczenie:

Stosunki litewsko-niemieckie zapoczątkowane zostały z chwilą okupacji Litwy przez armię niemiecką w czasie wojny światowej.

Niemcy popełniły wiele błędów w swej polityce zagranicznej, przede wszystkim zaś o ile chodzi o stosunek ich do Litwy.

Niemcy przed wojną nie mieli pojęcia o stosunkach polityczno-etnograficznych na Litwie. Okupacyjne oddziały niemieckie miały do czynienia jedynie ze spolszczonymi obszarnikami i Żydami. Tem się tłumaczy fakt, że gen. Pohl w odezwie swej do ludności Wilna nazwał miasto "Perłą korony Polskiej". Jedynie z biegiem czasu przekonali się Niemcy o istnieniu na Litwie żywiołu etnicznie litewskiego. Mimo to w dalszym ciągu traktowali Niemcy Litwinów jako quantité négligée.

Generałowie i politycy niemieccy, jak Rewetlow, Dietrich Schäfer byli zdania, że Litwę należy anektować do Niemiec. Chodziło jedynie o formę aneksji. Jedni proponowali przekształcić Litwę na zwykłą, nieróżniącą się od innych prowincji o nazwie Neu Ostpreussen. Inni znów, zwłaszcza sfery wojskowe, proponowali uczynić z Litwy Wielkie Księstwo, przy czym W. Księstwo miałoby zostać cesarz zaś na Litwie urzędowałby namiestnik.

Do skutecznego wykonania planów tych nie doszło. Inne państwa związkowo zazdrościły zaczęły Prusom Wschodnim, tak wielkiego wzrostu, zaś domowi Hohennollernów - splendoru.

Saksonja przypominała, że królowio jej byli ongi W. Książkami Litwy: Bawarja dowodziła, że Litwa, jako kraj katolicki winny się połączyć z królestwem bawarskim: Witenberg i Baden również wykazywały wielkie niezadowolenie z planów oddania Litwy Prusom.

W łonie państw Rzeszy Niemieckiej rozpoczęła się rywalizacja co do posiadania Litwy. Dla położenia kresu waśniom a jednocześnie w związku z dość czarnymi perspektywami wyniku wojny uchwalono uczynić z Litwy osobne państwo związkowe. W dniu 24-go marca 1918 roku podpisał cesarz akt niepodległości Litwy pod warunkiem wszakże zawarcia przez Litwę konwencji celnej, wojskowej i finansowej z Niemcami. Dla zapobieżenia dalszych zaostrych machinacjom niemieckim, Rada Litewska /Taryba/ odwołała w lipcu 1918 r. księcia uraca witemberskiego królem litewskim Mėndogiem II.

Akt Rady Litewskiej wywołał w Niemczech niesłychany alarm. Cała praca niemiecka, poczynając od urzędowej "Norddeutsche Allg. Ztg" kończąc zaś na opozycyjnym "Vorwärts" elekcję Mėndoga II-go wyjaśniła i potępiła. Jedynie niemieckie partje katolickie dzięki wpływowi swego lidera s. p. Erzbergera politykę Rady Litewskiej popierały. Trudno kreślić, na czeby się to wszystko skonczyło, gdyby nie klęska Niemiec i rewolucja, która wszystkim planom kresu położyła, wytwarzając zgoła odmienną sytuację. W myśl żądań Ententy niemieckie władze okupacyjne na Litwie pozostały dla ochrony kraju przed załosem bolszewickim. Wszelako całkiem nieoczekiwanie Niemcy oddają w rękę poczętkach stycznia 1919 r. Wilno Kapsutanowi, pozostawiając przy ewakuacji sporo sprzętu wojennego Polakom wileńskim. Niemieckie sfery ~~ogłaszają~~ oficjalnie ten krok tłumaczyły niechęcią żołnierzy niemieckich do walki z bolszewikami. Wszakże, jak to dokumentalnie wykazał w swej broszurze "Die Auslieferung Wilnas", przewodniczący rady żołnierskiej 10-ej armji Woehrle, ewakuacja Litwy nastąpiła na wyraźny rozkaz ówczesnego kanclerza Rzeszy socjaldemokraty Scheidemann'a.

Niewiadomo, w jakim celu Scheidemann to uczynił. Tem samym jednym wydarło Wilno Litwinom i oddano faktycznie nie Kapsukasowi, a tylko Polsce. Powszechnie wiadomo, jak słabo się Kapsukas w Wilnie trzymał. Wszelako Litwa, rozporządzająca załosem zaciągami armji własnej, nie mogła się zdobyć na wypędzenie Kapsukas z Wilna. Rząd litewski zwracał się do licznych stacjonowanych na Litwie i w Prusach Wschodnich oddziałów niemieckich, którzyby mogli z łaskawością dopomóc Litwie do odzyskania Wilna. Wszakże wojsko niemieckie pomocy odmówiło, mimo, że dopomogło armji litewskiej do powstrzymania bolszewików przed załosem całego kraju. W marcu 1919 roku przedstawiciel litewski w Berlinie udał się do miejsca pobytu dowództwa niemieckiego w Bartenstein w Prusach Wschodnich, tocząc długie układy co do wygnania bolszewików z Wilna. Wszakże wysiłki przedstawiciela ~~litewskiego~~ litewskiego go spełzły na niczem. Dowództwo niemieckie stanowczo odmówiło pomocy w wygnaniu bolszewików z Wilna, zgadzając się jedynie na niedopuszczenie tych ostatnich do zajęcia Kowna i Litwy Zachodniej. Dowództwo niemieckie tłumaczyło się wyraźną niechęcią wojska. Nie było to jednak prawdą, gdyż w innych wypadkach Niemcy nader chętnie z bolszewikami walczyli.

Wskutek odmowy niemieckiej Litwini nie w rezultacie nie wskórali, a tymczasem Polacy w pierwszych dniach kwietnia z niewielkimi siłami bolszewików z Wilna wygnali. Niezrozumiała polityka niemiecka pozwoliła Polsce na ostateczne usadowienie się w Wilnie. Trudno przypuszczać, ażeby Niemcy pragnęły Polsce w tym dopomagać. Tymczasem Polska, opanowawszy Wilno, zmierza do opanowania całej Litwy, stwarzając w ten sposób wielkie niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich.

Silna Litwa z Wilnem nie stanowiłaby dla Niemców niebezpieczeństwa. Przeciwnie - Niemcy za pośrednictwem Litwy o wiele swobodniej mogłyby się komunikować z Europą Wschodnią, aniżeli obecnie, kiedy drogę zagradza im Polska. Prusom Wschodnią również nie groziłoby niebezpieczeństwo, gdyż Litwa nigdy nie myślała i nie myśli o ich opanowaniu. Tymczasem Polska wyraźnie o tem mówi.

Nie mówiąc o przykrojonej aferze Bernonta, stwierdzić należy, że Niemcy przyczynili Litwie wiele trudności gospodarczych, zakazując importu litewskich produktów rolnych. Klajpeda nie powinna być stanowić przyczyny swarów litewsko-niemieckich, gdyż pomiędzy traktowaniem Klajpedy przez rząd litewski a sytuacją Górnej Śląska, kurytarza gdańskiego, czy też Alzacji z Lotaryngją, zachodzi olbrzymia różnica. O zwrocie Klajpedy Niemcy, jak się zdaje, nigdy nie miały racji myśleć.

Niemcy powinny zrozumieć, że nieprzychylna im w stosunku do Litwy polityka interesem niemieckim naszej szkodzi i że należałoby polityki tej ostatecznie się wyrzec.

Spodziewać się należy, że obecna wizyta premiera litewskiego w Berlinie zapoczątkuje nową erę w stosunkach litewsko-niemieckich.-

Prasa litewska o stosunkach z
Polską.

"Lietuva Zinios" Nr. 31 z dnia 7.II.r.b. Art.p.t.

"Wywiady" Streszczenie:

Przed paru tygodniami opublikował PAT wywiad przedstawięciela swego p. Orynga z p. Voldemaraszem. W wywiadzie owym p. Voldemaras dał wyraz opinii rządu litewskiego na sprawy interesujące społeczeństwa polskie. Ostatnio znów opublikowała Elta wywiad prof. Birżyski z polskim ministrem spraw zagranicznych. Wywiad poruszał z kolei sprawy, jakie żywo obchodzą ogół litewski. Wkoro się wszakże wyczytać w komunikat "Elty" wyjdzie na jaw, że na żadne z zadanych p. Zaleskiemu pytań nie otrzymał prof. Birżyski, wyraźnej odpowiedzi. Co prawda pytanie odnośnie "klauzul" było tak zredagowane, że p. Zaleski istotnie nie potrafiłby udzielić nam konkretnej odpowiedzi. W kwestiach innych p. Zaleski zawołał się udzieleniem odpowiedzi wykrętnie nie pomijając przytem sposobności wysunięcia pod adresem Litwy różnych zarzutów.

Charakterystyczną jest pod tym względem odpowiedź p. Zaleskiego co do udziału Piłsudskiego w uroczystościach w dn. 9-go października. P. Zaleski oświadczył mianowicie, że marszałek bawił w Wilnie w dniu 9-go października jako Wilnianin. Tymczasem wiadomo, że wraz z Piłsudskim brali udział w uroczystościach 9-go października również członkowie rządu warszawskiego. Czyżby również w charakterze "Wilnian"?

Pomienione wywiady wywierają na ogół intencyjnie wrażenie, co noty oficjalnie, Zaleski z p. Voldemaraszem wymieniają. Zarówno wywiad p. Orynga z p. Voldemaraszem, jak też interwju p. Birżyski z p. Zaleskim, są wyrazem oficjalnych poglądów obu krajów na stosunki wzajemne. Wywiady w niczem się nie przyczyniają do rozplątania gordyjskiego węzła, jaki się wytworzył wskutek aktu przemocy Żeligowskiego.

Inaczej zresztą być nie może. Społeczeństwo litewskie w słowach p. Zaleskiego zawsze się doszukiwać będzie rzeczy zasadniczej, czy rząd polski zamierza naprawić wyrządzoną Litwie krzywdę? Wszelki wywiad, niezawierający odpowiedzi na powyższe pytanie, nie ma w oczach społeczeństwa litewskiego żadnego sensu.-

Prasa litewska o stanowisko w sprawie litewskiej polityki w Berlinie...
 Spodziewać się należy, że ostatecznie się wyrosze.
 Niemcy powinny zrozumieć, że nieprzychylna im w polityce Litwy interesem niemieckim raczej nie będzie.
 Niemcy powinny zrozumieć, że nieprzychylna im w polityce Litwy interesem niemieckim raczej nie będzie.
 Niemcy powinny zrozumieć, że nieprzychylna im w polityce Litwy interesem niemieckim raczej nie będzie.

Prasa litewska o stanowisko w sprawie litewskiej polityki w Berlinie...

"Litwa Litwa" Nr. 31 z dnia 7.11.1919. Art. 1. f.

"Wywiady" Straszewicz:

Przed paru tygodniami opublikował Pół wywiad...
 Wielu swego p. Oranga z p. Wolbomarem. W wywiadzie owym p. Oranga dał wyraz opinii rządu litewskiego na sprawy litewskiej polityki. W wywiadzie owym p. Oranga dał wyraz opinii rządu litewskiego na sprawy litewskiej polityki. W wywiadzie owym p. Oranga dał wyraz opinii rządu litewskiego na sprawy litewskiej polityki.

Niepotrzebnie też p. Zaleski starał się w wywiadzie swym przejść do spraw kulturalnych "Kulturalna współpraca polsko-litewska w chwili, kiedy żyją jeszcze w pamięci narodu litewskiego owe chwile smutne w październiku 1920r nie da się bodaj pomyśleć. Współpraca kulturalna możliwa jest jedynie w istotnie pokojowych warunkach, z których wypływa wzajemny szacunek i zaufanie.

Zarówno wywiady p. Orynga, jak prof. Birżyżki są raczej platonicznym owocem, zmierzających do zapewnienia próżni w stosunkach polsko-litewskich, aniżeli oznaką realnego zbliżenia. Rezolucja Rady L.N. w sprawie wznowienia stosunków polsko-litewskich bądźco bądź zobowiązuje. Ponieważ zaś życie nie wysuwa dotychczas trwałej podstawy do wznowienia stosunków, to ostatecznie znajduje swój wyraz w swoistej formie wywiadów.

Sądzić należy, że nierychło jeszcze przejdzie od platonicznych informacji do rostrzygnięcia realnego zatargu polsko-litewskiego.-

"Lietuvos Aidas" Nr. 7. z dn. 8. II. 1928r. Art. p. t.

"Wynurzenia p. Zaleskiego" Streszczenie:

Polska wita litewskiego przedstawiciela prasy prof. Birżyżki ze zwykłą sobie ostentacją. Próżno się wszelako spodziewać, ażeby z uroczystych przyjęć, jakie miasto polskie prof. Birżyżce przygotowały, wyniknąć miały jakieś poważniejsze rezultaty. Wszystko to forma bez treści. Znanym jest pod tym względem wywiad prof. Birżyżki z p. Zaleskim. W wynurzeniach p. Zaleskiego wyćzuwać się daje bardzo wiele grzeczności, lecz mało szczerości. Z enuncjacji tych bynajmniej nie wynika, ażeby Polska była przygotowana do nie-łojalnego wprowadzenia w życie dycyzji genewskiej.

Prof. Birżyżka zagadnął przedewszystkiem p. Zaleskiego w sprawie t. zw. klauzuli litewskiej zawartej w traktatach handlowych z Estonją i Łotwą. W myśl owej klauzuli Polska wyłącza Litwę przez stosowanych przez siebie do Łotwy i Estonji zasad największych dogodności. Nasuwa się kwestja planów, jakie Polska żywi w stosunku do Litwy w zakresie ekonomicznym, skoro zamierza stosować względem Litwy coś więcej jeszcze, aniżeli zasadę największych dogodności. Czyżby to miało być unja celna lub polityczna? Litwa już wielokrotnie zaznaczała, że proponowane jej ze strony polskiej unje są zgola nierealne. Sam fakt narzucenia się Litwie z unjami tłumaczyć się może jako nowy zamach na interesy i nietykalności Litwy.

Wychodząc z powyższych założeń, zwrócił się prof. Birżyżki do p. Zaleskiego z zapytaniem, czy klauzula litewska, figurująca w traktatach handlowych Polski z Łotwą i Estonją nie przeczy uroczystym zapewnieniom rządu polskiego w Genewie odnośnie szanowania niepodległości Litwy. P. Zaleski w odpowiedzi oświadczył, że drogą pomienionej klauzuli pragnie Polska zapewnić Litwie uprzywiljowane w stosunku do siebie stanowisko, a to w związku ze szczególnem znaczeniem, przypisywanym przez rząd polski przyszłym stosunkom pomiędzy obu krajami.-

Litwa wie oddawna, że Polska stosunkowo swym z Litwą przypisuje wielkie znaczenie i że na stosunkach tych niecierpliwie Polskę zależy. Wszelako odpowiedz p. Zaleskiego na zadane sobie przez prof. Birżyżki pytanie równa się właściwie nieudzieleniu żadnej odpowiedzi.

Prof. Birżyszka zagadnął następnie ministra polskiego w sprawie znaczenia pobytu Piłsudskiego w Wilnie w dn. 9 października r. ub. Prof. Birżyszka zagadnął, czy krok Piłsudskiego ma oznaczać, że marszałek odrzuca już wyrażoną w 1922 roku "wolę" Sejmu Wileńskiego" należenia do Polski i opiera się wyłącznie na akcie Żeligowskiego? P. Zaleski na to odpowiedział, że marszałek gościł w Wilnie jako Wileńszczanin. Odpowiedź ta również brzmi dosyć zagadkowo. Powszechnie dziś wiadomo, że marszałek osobiście w 1924r. podczas odczytów swych w Wilnie wyznał, że Żeligowski zajął Wilno na jego rozkaz. Polska nie może więc uznać aktu Żeligowskiego i jego konsekwencji.

Na zapytanie dlaczego rząd polski nie przyjął dotychczas wysiedlonym z Wileńszczyzny 12 Litwinów, odpowiedział p. Zaleski, że dotychczas nie zwracali się ci ostatni do odnośnych władz polskich o pozwolenie powrotu.

Odpowiedź powyższy zakrawa na szyderstwo i wywołać może jedynie oburzenie. Przy wysiedlaniu nie było mowy o żadnych konsulatach czy wizach. W jakimże celu obecnie się o tem mówi. Resztą p. Zaleski wie z pewnością, że na Litwie konsulatu polskiego niema, z winy samej Polski, której proponowano w swoim czasie przekazanie reprezentacji interesów polskich któremuś z państw trzecich, na co Polska się nie zgodziła. W jakim więc celu gra obecnie p. Zaleski słowami?

W sprawie otwarcia zamkniętych szkół litewskich w Wileńszczyźnie, udzielił p. Zaleski również mętnej odpowiedzi zahaczając o sprawy szkolnictwa polskiego na Litwie. Rząd litewski szkół polskich nie zamykał, a jedynie domagał się cenzuru od nauczycieli ludowych.

Władze polskie natomiast w brutalny sposób zamknęły w Wileńszczyźnie przeszło 50 szkół litewskich, w tej liczbie seminarjum nauczycielskie. O ile Polsce istotnie chodzi o wytworzenie znośnej atmosfery pokojowej, to, powinna by ona niezwłocznie zgodzić się na otwarcie szkół litewskich w Wileńszczyźnie i na powrót wysiedlonych osób. Inaczej żadne chociażby najgrzeczniejsze zapewnienia pokojowe stanu rzeczy nie zmieniają. Polska jest stroną agresywną i, pierwsza okazać winna dobrą wolę. Wywiad p. Zaleskiego tej ostatniej nie wykazuje, jak również zdecydowanego wprowadzenia w życie swych przyrzeczeń.-

"Lietuvos Aidas" Nr. 7. z dn. 8.II.1926r. Art.p.

"Klauzula litewska". Streszczenie:

Polska zdradza niezwykle zainteresowanie w sprawie stosunków z Litwą. W traktacie handlowym z Estonją podpisanym w dniu 19.II.1927r. znajduje się już specjalna klauzula traktująca o Litwie. Klauzula ta brzmi, jak następuje: "Postanowienia niniejszego traktatu /zasada największej dogodności nie dotyczą specjalnych przywilejów już udzielonych lub też mających się udzielić w przyszłości przez którąkolwiek z kontrahentów w stosunku do Litwy". Innymi słowy, zamorowała sobie Polska prawo udzielania Litwie w zakresie handlu ulg. jakich Estonia nie może od Polski żądać. Jak wiadomo podobną klauzulę chciała Polska przeprowadzić w swych rokowaniach z Łotwą. Rokowania spękały na niczem właśnie z powodu uporu Łotewskiego odnośnie klauzuli.

Prof. Birzyński zagadną następnie ministra polskiego
go w sprawie znaczenia polityki Pilsudskiego w Wilnie w dn. 9
października r. ub. Prof. Birzyński zagadną, czy krok Pilsu-
dskiego nie oznacza, że marszałek obraca już wyrazem w
1922 roku "woje" "Sejm Wileński" nawiązanie do Polski
i opiera się wyłącznie na akcie Kolligowskiego? P. Kollig-
ki na to odpowiedział, że marszałek gościł w Wilnie jako
Wileński. Odpowiedź też również brzmiała: "dosyć zagadkowe".
Poważnie dając wiadomo, że marszałek osobiście w 1924 r.
podczas obywateli w Wilnie wyznał, że Kolligowski za-
jął Wilno na jego rozkaz. Polska nie może więc narażać ak-
tu Kolligowskiego i jego konsolidacji.

Na rozpytywanie dlaczego rząd polski nie przyjął do-
wczesną wykładnię z Wileńszczyzny 12 listów, odpowie-
dział p. Kolligowski, że dotychczas nie zwracał się do rządu
ni do obywateli w sprawie polskiej o pozwolenie powrotu.
Odpowiedź powyższą zawiera na przykładzie w wywołaniu
może jedynie opierać. Przy wywołaniu nie było mowy
o żadnych konsultacjach czy wieści. W jakimś celu opomnia-
cie o ten temat. Brzmiał p. Kolligowski, że na
litwie konsultacji polskiego nie ma, a winy samą Polską, któ-
rej proponowano w swoim czasie przekazanie reprezentacji
interesów polskich którymś z państw trzecich, na co Polska
nie nie zgodziła. W jakim więc celu przyjechał obecnie p.
Kolligowski?

W sprawie otwarcia zamkniętych szkół litewskich w
Wileńszczyźnie, wzięli p. Kolligowski również udział odpowiedzi
związane z sprawą szkolnictwa polskiego na Litwie. Rząd
litewski szkół polskich nie zamysł, a jedynie domagał się
odwołania od narzuconych warunków.
Władze polskie natomiast w sprawie sposobu zamknięcia
Wileńszczyzny przesłała do szkół litewskich w tej liter-
nie opinii, że narzucają warunki. O ile Polacy istotnie chcieli
o wytworzenie nowej atmosfery pokojowej, to powinni
nie niewłaściwie zgodzić się na otwarcie szkół litewskich
Wileńszczyzny i na powrót wykluczonych osób. Inaczej rząd
nie chciałby natychmiastowe zapewnienie pokojowe stan
rzeczy nie zmienia. Polska jest stroną agresywną i, pierwsz
okazała winna dobrej woli. Wywiad p. Kolligowskiego tej ostatniej
nie wykazuje, jak również, zdecydowanego wprowadzenia w życie
wzajemnych przysięg.

"Litwa i Litwa" Nr. 7 z dn. 8. II. 1937. Art. 9.

"Klasyfikacja litewska". Bieżące:

Polska zabiega niezwykle zainteresowanie w sprawie
stosunków z Litwą. W tym celu handlowy z Litwą podbi-
any w dniu 19. II. 1937 r. znajduje się już specjalna klasa-
fikacja traktująca o Litwie. Klasyfikacja ta brzmi, jak następuje:
"Pozostawienie niniejszego traktatu /zasada najniższej
dotyczyli nie dotyczy specjalnych przywilejów /na wstąpi-
nych /lub też mających się wstąpić w przyszłości przez któ-
regokolwiek z kontrahentów w stosunku do Litwy". Innymi sło-
wy, zamierzają sobie Polska prawo wstąpienia Litwy w zakres
handlu m. in. jakich traktuje nie ma od Polski i Litwy.
Jak wiadomo podobna klasyfikacja Litwa Polska przeprowa-
dziła w swych rokowańach z Litwą, dokonania sąpały na niżej
wskazanie z powodu oporu litewskiego odnośnie klasyfikacji.

Świadczy to najlepiej o doniosłości klauzuli dla Polski. Rzecz prosta Polska spodziewa się więcej od Litwy uzyskać, aniżeli jej dać.

Mimo, że Polska lansuje rozpoczęcie z Litwą rokowań ekonomicznych jako wstęp do rokowań politycznych, wątpić należy, czy metoda taka byłaby dla Litwy korzystna. -

Polska oczywiście z pomyslnego przeprowadzenia rokowań ekonomicznych osiągnęłaby duże korzyści. Już w chwili obecnej sporo towarów polskich wdziera się do Litwy drogą ni okreżnioną, via Niemcy i Łotwa. Przy obecnych warunkach towary polskie pod wielu względami skutecznie na rynku litewskim z niemieckimi rywalizują. Koszta produkcji są przedewszystkiem w Polsce znacznie niższe niż w Niemczech, zwłaszcza przy obecnym niskim kursie waluty polskiej. Pod względem jakości, rzecz prosta, konkurencja z Niemcami nie byłaby dla Polski łatwa. Wszelako na Litwie zwraca się większą uwagę na cenę, aniżeli na jakość. Poza-tem już przed wojną przywykła Litwa do towarów polskich /tkaniny łódzkie, sukno białoostockie, płótna żyrańdowskie/. Obecnie rozporządza jeszcze Polska naftą i benzyną z Galicji, solą z Wieliczki, węglem kamiennym i żelazem z Górnego Śląska i cukrem z Poznańskiego. Wszystkie te towary Litwa importuje. Import manufaktury wyraża się cyfrą blisko 50 milj. litów, cukru - około 20 milj. Skoro się doda import żelaza, wyrobów z żelaza, nafty, benzyny, węgla kamiennego i t.d., import litewski z Polski wyniesie połowę importu ogólnego. Przy uzyskaniu przez Polskę ulg celnych czy innych, opanowałaby Polska kompletnie rynek litewski.

Jeżeli chodzi o eksport litewski do Polski, to Polska rozporządza wszystkimi zgoła produktami, jakie Litwa miałaby do zaoferowania. - Produkcja rolna stoi w Polsce w na Litwie na jednakowym poziomie, a może nawet pochłania w Polsce mniej kosztów no względu na tanią robociznę. Poza-tem, nie mówiąc już o cłach, kosztowałby również ~~import~~ transport przyczem, jak wiadomo, transport produktów rolnych o wiele jest kosztowniejszy, aniżeli transport jakichkolwiek innych towarów. Polskie produkty rolne konkurencji litewskiej się nie obawiają, innemi słowy, rynek polski jest dla eksportu litewskiego zamknięty. Tym bardziej zamknięty jest rynek polski dla litewskiego drzewa.

O ile więc eksport polski zapowiadałby się w stosunku do Litwy pomyślnie, o tyle przed eksportem litewskim do Polski widniałaby perspektywa jaknajgorsza.

Łatwo zrozumieć przyczynę, dla której Polska tak się troszczy o nawiązanie stosunków ekonomicznych z Litwą, starając się zgóry przy pomocy różnych klauzul zapewnić eksportowi swemu stanowisko niemal monopolu.

Byli się wszakże Polska, sądząc, że Litwa wszystkiego tego nie dostrzeże.

"Berliner Tageblatt" o dyktaturze Voldenarasa.

"Berliner Tageblatt" Nr. 66 z dn. 7. I. r. b. Art. p. t. "Dyktatorska rola Voldenarasa". Streszczenie:

Komunikaty styczniowe o zmianach w Gabinetcie Voldenarasa i przesunięciach w armji litewskiej w zupełności się ostatecznie potwierdzają mimo uprzedzających doniesień urzędowej

Elty. Po ustąpieniu naczelnego wodza armji litowskiej gen. Zukauskasa, wydalono również znanego pułk. Skorupskisa oraz cały szereg wyższych oficerów. Ostatnio ustąpił minister Sprawiedliwości baron Schyllinges, ustępując swego stanowiska partyjnemu stronnikowi Voldemarasa Zylinaskowi. Ustąpił również Kontroler Państwa Milczus, poczem na stanowisko to mianowany został niejaki Blynas. Wreszcie zgłosił dymisję minister Spraw Wewnętrznych Mustejkis. Następcą jego mianowany został "tautininkas" Norejka, dotychczasowy przewodniczący Centralnego Komitetu partji tautininków.

Masowe dymisje w łonie Gabinetu i armji przypisać należy uporczywemu trzymaniu się Voldemarasa swej dotychczasowej wytycznej w polityce wewnętrznej. Voldemaras w dalszym ciągu uchyla się przed wszelką koalicją i odkłada termin referendum. Voldemaras uważa swe stanowisko dyktatorskie za dosyć silne, ażeby móc przedsięwziąć stałe zmiany w łonie Gabinetu i armji. Voldemaras odsadza najwyższe stanowiska w porozumieniu z Centralnym Komitetem tautininków. Dotychczasowe próby przeszkodzenia temu ze strony partji opozycyjnej stale spalały na panewce.

Były długoletni minister Rolnictwa ks. Krupawiczius ustąpił ostatnio ze swego stanowiska naczelnego lidera partji chadeckiej. Ustąpienie to było wielką niespodzianką a jednocześnie sukcesem Voldemarasa. Dzięki zawarciu konkordatu pozyskał Voldemaras duchowieństwo katolickie i wprowadził tem samem rozłam w partję chadecką. Dymisję Krupawicziusa jako księdza przypisać należy niewątpliwie wpływom Arcybiskupa. Ustąpienie Krupawicziusa w ogromnym stopniu partję k.d. osłabia. Voldemaras, który systematycznie dąży do sparaliżowania partji opozycyjnych, usunął w osobie Krupawicziusa jednego ze swych najzacieklejszych przeciwników.

"Lietuvos Zinios" o pakcie litowsko-niemieckim.

"Lietuvos Zinios" Nr. 29 z dn. 4. II. 1928r. Art. p. t. "Kto będzie ratyfikował pakt nasz z Niemcami". Streszczenie:

Premjer litewski przywiózł z Berlina pakt arbitrażowy z Niemcami. Pakt ten musi być ratyfikowany.

Już ratyfikacja konkordatu z punktu widzenia prawnego nie była zgodna z konstytucją. Wszelako tautininkowie się na jurysprudencje nie oglądają. Chodziło im o błogosławieństwo Watykanu, a właściwie o względy polityki wewnętrznej. Z drugiej strony, Watykanowi również o ratyfikację konkordatu nie chodziło. Watykan dążył przede wszystkim do rozciągnięcia swych wpływów wśród młodzieży na Litwie.

Inaczej się sprawa przedstawia z paktem arbitrażowym z Niemcami. Dla Niemców strona prawna zarówno polityki wewnętrznej, jak też zagranicznej, gra wielką rolę. Niemcy niewątpliwie zainteresują się kwestją ratyfikacji paktu z Litwą i będą się domagały ratyfikacji paktu w przewidzianym przez konstytucję litewską trybie.

Watykan, niebędący państwem w prawnym tego słowa znaczeniu i nieposiadający przez rząd litewski. Wszelako Niemcy jako ratyfikacją konkordatu przez rząd litewski. Wszelako Niemcy jako państwo legalne, z pewnością odmiennie to potraktują. Niemcy oficjalnie nie wiedzą o zmianie postanowień konstytucji litewskiej i o przekazaniu prerogatyw władzy ustawodawczej prezydenckiej i o przekazaniu prerogatyw władzy ustawodawczej prezydenckiej i o przekazaniu prerogatyw władzy ustawodawczej prezydenckiej i o przekazaniu prerogatyw władzy ustawodawczej prezydenckiej i o przekazaniu prerogatyw władzy ustawodawczej prezydenckiej. Poza to ten Międzynarodowy chodźć będzie również o względy praktyczne, a mianowicie o to, ażeby nowy rząd litewski nie odmówił uznania

ratyfikowanego przez rząd obecny paktu i nie zaządał jego rewizji.

Z powyższych względów litewskie sfery rządzące powinny rozstrzygnąć wreszcie kwestję odbudowy ustroju parlamentarnego na Litwie. Bez tego bowiem zbyt są utrudnione stosunki międzynarodowe Litwy i jej prawne współżycie z sąsiadami. Od-bija się to z kolei ujemnie na ekonomicznej sytuacji Litwy i na pomysłnem rozstrzygnięciu żywotnych zagadnień polityki zagranicznej.

"Koenigsberger Hartungsche Ztg." o podróży Voldemarasa do Berlina.

"Koenigsberger Hartungsche Ztg" Nr.219 z dn.5.II.r.b.

Art.p.t."Podróż prof.Voldemarasa do Berlina".Streszczenie:

W wyniku podróży premiera litewskiego do Berlina osiągnięto pozytywne podstawy na przyszłość. Sukces Voldemarasa polega przede wszystkim na gruntownem omówieniu ze Stressemannem sprawy stosunków litewsko-niemieckich. Następnym sukcesem, wynikającym z poprzedniego, jest podpisanie paktu arbitrażowego oraz paktów natury technicznej. Dalszy sukces polega na osiągnięciu podstaw do przyszłych rokowań ekonomicznych, które doprowadzić muszą do zawarcia przystosowanego do warunków realnych paktu handlowego. Ostatni wreszcie sukces polega na tem, że osiągnięto pod pewnymi względami porozumienie w kwestji kłajpedzkiej, która utrudniała dotychczas przyjazne stosunki litewsko-niemieckie.

Opozycja litewska twierdzi, że Voldemaras żadnego sukcesu w Berlinie nie odniósł. Prasa opozycyjna głosi, że Voldemaras poczynił Niemcom poważne obietnice co do niestawiania przeszkód kolonizacji niemieckiej na Litwie.

Zarzuty opozycji są bezpodstawne. Niemcy pragną mieć za sąsiada niepodległą Litwę, w którejby nie dominowały wpływy obce. Niemcom zależy w związku z tem na ekonomicznym dobrobycie Litwy.

Już w Genewie Stressemann przyczynił się do odprężenia stosunków polsko-litewskich w nadziei, że odprężenie to korzystne będzie również dla Niemiec. Dziś Stressemann ożywiony jest tą samą chęcią. Wszelako pojednanie polsko-litewskie całkiemby nie było Niemcom na rękę, gdyby Polska miała gościć w niepodległość Litwy.

Rozpoczętą pracę kontynuować należy aż do chwili sukcesu ostatecznego, jakim jest przyjazne sąsiedzkie współżycie Niemiec z niezawisłą i silną pod względem ekonomicznym Litwą. Przyjaźń litewsko-niemiecka jest żywotnem zagadnieniem dla Litwy i poważnym czynnikiem pokoju dla całej Europy.

"Rytas" w sprawie rokowań litewsko-niemieckich.

"Rytas" Nr.33 z dn.9.II.r.b.Art.p.t."w sprawie narad berlińskich".Streszczenie:

berlińskich".Streszczenie:

Nawet oficjalna prasa litewska nie rozwodziła się nad wynikami narad berlińskich. Stanowi to najlepszy dowód o znikomości rezultatów podróży p. Voldemarasa. Paryż i Warszawa również bardzo krótko się niepokoiły układami premiera litewskiego ze Stressemannem. Istotnie, wizyta w Berlinie była aktem jednostronnym. Wzajemian za poważne ustępstwa na rzecz Niemiec kontentować się Litwa musi platonicznemi frazesami.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Rytas" o budżecie państwowym Litwy
na 1928 r.

"Rytas" Nr. 30 z dn. 6. II. r. b. Art. p. t. "Bez budżetu na
1928 r. "Streszczenie:

Konstytucja republiki litowskiej, doceniając w zupełności znaczenie budżetu dla gospodarki państwowej, żąda, ażeby budżet był ustalany corocznie drogą ustawową. Według brzmienia konstytucji, Kontroler Państwa obowiązany jest przedłożyć Sejmowi corocznie sprawozdanie z realizacji budżetu w roku poprzednim. Kontroler Państwa przedkłada sprawozdanie przed 15 października. W tym samym również okresie Gabinet Ministrów przedkłada projekt budżetu na rok przyszły.

Powyższe postanowienie konstytucji odegrało w historii niepodległej republiki litewskiej wielką rolę. Jak wiadomo, w pierwszych latach niepodległości finanse państwa litewskiego niezawsze były celowo kierowane i jedynie dzięki energicznym wysiłkom sejmu ustawodawczego i skierowaniu gospodarki państwowej zwłaszcza zaś finansów, na przewidziane przez konstytucję tory budżetowe, udało się uchronić państwo przed katastrofą. Odtąd ściśle przestrzegano ustalonego drogą konstytucyjną trybu. Finanse państwa znacznie się poprawiły. Młoda republika umiała nie tylko wychodzić obronną ręką w latach kryzysu, lecz budować również koleje, szose, opłacać długi i t. d. Nawet w roku ubiegłym, kiedy wskutek przewrotu grudniowego przed normalnym opracowaniem budżetu piętrzyły się liczne trudności, wykaz pozycji budżetowych zatwierdzono w przepisany ustawowo terminie. Jednakże w końcu kwietnia r. ub. finanse republiki zeszyły z torów budżetowych. Pierwszym zamachem na budżet było nieopublikowanie w roku ubiegłym przyjętych w swoim czasie przez Sejm etatów duchowienstwa w nowych djecezjach.

Jesienią roku ubiegłego zauważyć się dało w budżecie już cały szereg odchyżeń, z których większość dotyczyła zwiększenia kredytów. Minał wreszcie przepisany przez konstytucję termin przedłożenia sprawozdania z realizacji budżetu przez Kontrolera Państwa, jak również termin opracowania nowego budżetu. Nowy rok budżetowy zastał rząd zaledwie w chwili przygotowania się do pracy nad budżetem. Zresztą sam fakt opracowywania budżetu jedynie przez Gabinet Ministrów bez udziału Sejmu każe wątpić w celowość preliminarza.

Kraj doczekał niesłychanego spadku cen na nierogaciznę. Przypisać to należy nieumiejętności uregulowania stosunków handlowych z sąsiadami. Ceny na nasienie konieczyny i lnu również znacznie się obniżyły.

Bilans bierny w handlu zagranicznym osiągnął rekordową cyfrę przeszło 19 milj. litów. Bank Rolny stosuje wielce krótkowzroczną i niebezpieczną politykę zadłużenia w stosunku do rolników. Konsumpcja w kraju wzrasta, zaś produkcja się obniża. Mimo tak niekorzystnych konjunktur ekonomicznych, rząd, jak słyhać, zwiększyć pragnie preliminarz wydatków o 20 do 30 milj. litów.

Rok 1928 rozpoczęła republika litewska bez budżetu. Baczycie należy, ażeby rok ten zakończył się nie w nieładzie i stagnacji ekonomicznej, jak obecnie. Regulowanie finansowych spraw kraju corychlej wkroczyć powinno na tory legalne.

"Lietuvos Aidas" o podstawach gospodarczych Litwy.

"Lietuvos Aidas" Nr. 3 z dn. 5. II. r. b. Art. p. t. "podstawy

gospodarcze litowskie". Streszczenie:

Pisze się niekiedy, że życie gospodarcze Litwy z roku na rok podupada. Istotnie, na polu gospodarczym nie może się Litwa poszczycić zbyt wieloma sukcesami, wszelako o regresie narazie mowy być nie może.

Litwa po ustąpieniu okupantów niemieckich była w opłakanej sytuacji. Rezerwy bydła zmniejszyły się do minimum, o bydło rasowe narazie trudno było znaleźć, co najmniej trzecia część gruntów leżała odłogiem, reszta zaś gruntów wskutek długoletniego braku nawozów straciła ogromnie dużo na wartości. Przemysł był zupełnie zniszczony. Całe mnóstwo wiosek i miasteczek leżało w gruzach. Rozszalała się inflacja papierowego pieniądza.

Obecnie sytuacja uległa znacznej poprawie: więcej jest w kraju bydła, dobrze postawionych gospodarstw i kapitałów. Wprawdzie niefortunnie przeprowadzona reforma rolna skłoniła kraj do kosztownego /około 150 milj. litów/. Temniemniej mówić trzeba raczej o postępie, aniżeli o regresie.

"Lietuvos Zinios" o zagranicznym bilansie handlowym Litwy z 1927 r.

"Lietuvos Zinios" Nr. 28 z dn. 3. II. r. b. Art. p. t. "W sprawie zagranicznego bilansu handlowego z 1927 r.". Streszczenie:

Bierny bilans handlowy wyraził się w 1927 r. sumą 20 milj. litów. Prasa rządowa stara się fakt ten w swój sposób tłumaczyć, twierdząc, że na bierność bilansu wpłynął wzmożony import. Pozatem eksport miał być notowany w sposób niewłaściwy. W związku z tem, tabelki statystyczne eksportu nie odpowiadają rzeczywistości i bilans handlowy jest de facto zadawalnający.

Swoista interpretacja urzędówką daremnie zmierza do zamydlenia ogółowi oczu. Bierność zagranicznego bilansu handlowego Litwy nie podlega najmniejszej wątpliwości. Przyczyną biernego bilansu jest wyłącznie izolacja ekonomiczna Litwy, będąca z kolei konsekwencją izolacji politycznej. W latach ostatnich gospodarka litowska doznała zmian poważnych. Dołożono wysiłków w kierunku przekształcenia tradycyjnej gospodarki zbożowej na hodowlę bydła. Bydło i mięso miało w eksporcie z 1927 r. zająć nader poczesne miejsce. Tymczasem nadzieje zawiodły, gdyż nie znaleziono rynków zbytu. Ceny na bydło i mięso katastrofalnie upadły. Ekonomiczna sytuacja kraju doznała silnego wstrząsu.

Prasa rządowa dyskretnie przemilcza o tej najistotniejszej przyczynie biernego bilansu handlowego. Przemilczają urzędówki również fakt eksportu przedwojennego, pochodzącej nietylko z 1926 r. Skoro się uwzględni tę ostatnią okoliczność, bilans bierny okaże się znacznie wyższy.

Rząd, zamiast ukrywać szczerą prawdę, zająć się winien środkami zaradczymi.

Wobec niedostępności niemieckich rynków zbytu powinna by się Litwa postarać o rynki zbytu w innych krajach. Pod tym względem nie docenia rząd litewski, jak się zdaje, rynku sowieckiego. Rosja, jako kraj o niskim poziomie przemysłu i rolnictwa z powodzeniem mogłaby czynić zakupy na Litwie. Wszelako należałoby przedsięwziąć pewne kroki w zakresie polityki celnej, ażeby rząd sowiecki do stosunków handlowych z Litwą zachęcić.

VI. K Ł A J P E D A.

"Memeler Dampfboot" o stosunkach kłajpedzkich.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 22 z dn. 26.I.r.b. Art. p. t. "Obszar Kłajpedy w europejskiej polityce wschodniej". Streszczenie:-

Problem kłajpedzki odegra w polityce wschodnio europejskiej dużą rolę, zwłaszcza jeżeli chodzi o stosunki polsko-litewskie. Cały szereg państw zainteresowanych jest w porcie kłajpedzkim, w którym zbiegają się tak liczne nerwy gospodarcze. Dzięki swej korzystnej sytuacji geograficznej obszar Kłajpedy mógłby się stać w pewnym stopniu punktem ośrodkowym Europy Wschodniej. Przy dzisiejszym jednak układzie stosunków. Niemen i port kłajpedzki nie mogą mieć należytego znaczenia. Przedewszystkiem zahamowany jest tradycyjny handel drzewem, stanowiący kamień węgielny życia gospodarczego Kłajpedy. Rokowania polsko-litewskie są doskonałą okazją do wysunięcia tej kwestji. Zresztą Litwie również zależy na wznowieniu splawu drzewa Niemen.

Trudno przypuszczać, ażeby Litwa mogła się skutecznie opierać na daniom Polski. Litwa ma doczynienie z przeciwnikiem, który nie cofa się przed żadnym aktem przemocy. Świadczą o tym aż nadto dobrze wypadki z lat ubiegłych, oraz ostatnia sesja genewska. Polska jest bądźco bądź znacznie większym państwem od Litwy i posiada wśród mocarstw zachodnich przyjaciół, na których poparcie z całą pewnością liczyć może.-

Państwem, który jako bezpośredni sąsiad, istotnie zainteresowane jest w niezawisłości Litwy, są Niemcy. Te ostatnie mogłyby również w Lidzie Nadodów wystąpić na rzecz Litwy. Premier litowski zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia porozumienia z Niemcami. Dowodem tego jest podróż p. Voldemarasa do Berlina.-

Jak wiadomo, niemiecki minister spraw zagranicznych niejednokrotnie zaznaczał w sposób wykluczający wszelkie nieporozumienie, że stanowisko Niemiec do Litwy zależęć będzie od postępowania Litwy w stosunku do Kłajpedy.-

Kłajpeda donaga się od Litwy jedynie wprowadzenie w życie autonomji. W tem się również kryje możliwość lepszych stosunków litewsko-niemieckich, a jednocześnie początek nowej frazy w polityce wschodniej.

Kłajpeda jak w najwyższym stopniu zainteresowana jest w rokowaniach, jakie p. Voldemaras z p. Stresemannem prowadzi.-

"Memeler Dampfboot" Nr. 26 z dn. 31.I.r.b. Art. p. t.

"Walka żywiołów autonomicznych na grupnie Kłajpedzkim"

Streszczenie:

Z ch ilą przejęcia przez republikę litewską suwerenności nad obszarem Kłajpedy, toczy się na gruncie kłajpedzkim walka między żywiołami autokratycznymi a zwolnikami autonomji. W związku z tem, w pewnych organach prasowych ukazały się ostatnio artykuły skierowane przeciwko pewnym posunięciom dyrektorjatu i sejmiku, jak n. p. nominacja referenta szkolnego przy dyrektorjacie i powołanie do życia parlamentarnej komisji śledczej.-

Szkolnictwo należy bezspornie do najdonioslejszych gałęzi życia autonomicznego. Miarodajne są w tej dziedzinie jedynie sejnik i deryktorjat. Czuwanie nad sprawami szkolnictwa kłajpedzkiego wymaga poza tem fachowości. Powodując się powiększeni względami dyrektorjat mianował na stanowisko referenta szkolnego fachowca posiadającego język litewski i ceniono w szerokich kołach społeczeństwa kłajpedzkiego. Mimo to wszystko reprezentująca kierunek centralistyczny prasa gwałtownie referenta zaatakowała, podobnie jak wykończoną przez sejnik komisję śledczą, mając na celu zbadanie nastrojów i ugrupowań wśród urzędników.

Powyższe fakty świadczą jedynie, że autonomia kłajpedzka wciąż ma licznych wrogów, którzy starają się ją zwańczyć. Spodziewać się należy, że Kłajpedzianie wytrwale bronić będą swego stanowiska i nie pozwolą, ażeby konwencja kłajpedzka miała szwank ponieść.-

"Lietuvos Aidas" o stosunkach pomiędzy Kłajpedą a Wielką Litwą.

"Lietuvos Aidas" N.8 z dn.9.II.r.b.Art.p.t."Kłajpeda a Wielka Litwa".Streszczenie:

Powszechnie się na Litwie spodziewano, że z chwilą przyłączenia obszaru Kłajpedy, ludność tamtejsza, która w ciągu długich lat podlegała wpływom zachodnim, rozwinię na szeroką skalę współpracę z W.Litwą, dopomagając tej ostatniej do otrząśnięcia się z naleciałości rosyjskich. Spodziewano się, że obszar Kłajpedy stanie się pomostem pomiędzy Litwą a Niemcami.

Rzeczywistość nadzieje te zawiódła. Od pierwszej chwili ujawniła się na obszarze Kłajpedy działalność żywiołów, które wszystkie swe siły i wpływy kierowały w kierunku odgrózenia obszaru Kłajpedy od Wielkiej Litwy nieprzebytym murem, uniemożliwiającym współpracę nie tylko polityczną, lecz również społeczno-kulturalną.

Stan taki trwał w ciągu całych pięciu lat. Wprawdzie Kłajpeda nie zdołała się odgrózić od Litwy kompletnie, tem niemniej jednak polityka germanizatorów kłajpedzkich przyczyniła się do oziębienia stosunków litewsko-niemieckich. Odbiło się to wreszcie boleśnie przede wszystkim na stanie gospodarczym obszaru Kłajpedy. Niemcy podrażnione skargami Kłajpedzian zamknęły granicę przed eksportem z Litwy bydła. Tem samym zamknęła się granica przed eksportem kłajpedzkiego bydła rasowego.

Wina niezawsze jednak spadała na Kłajpedę. Nierówna polityka rządu litewskiego również w wysokim stopniu przyczyniała się do naprężenia stosunków.

W związku z powyższem prof. Voldemaras oświadczył w rozmowie z p.Stresenannem, że taki stan rzeczy nadal trwać w Kłajpedzie nie może i że dołoży ze swej strony starań, ażeby odtąd Kłajpedzianie nie mieli powodów do niezadowolenia.

Ostatnio w taktyce Kłajpedzian nastąpił, jak się zdaje, zwrot na lepsze. Świadczą o tem wiadomości o przygotowaniach w Kłajpedzie do uroczystości obchodu niepodległości Litwy. Kłajpedzianie nader gorliwie do wzięcia udziału się przygotowują. Wydano ostatniow Kłajpedzie odezwę, która zawiera między innymi ustęp następujący: "Obszar Kłajpedy jest częścią powstałego państwa litewskiego i jako taki, zaje radościami i smutkami całej Litwy." Odezwa podpisana przez takich działaczy, jak P.P. Dresler, Gubba, Jahn i t.d., wywarła na Litwie jaknajlepsze wrażenie, pozwalając się spodziewać, że przyszłość jeszcze więcej zbliży Kłajpedę z Kownem.-

X. KRONIKA

a/ Zagraniczna

Druga nota polska do rządu litewskiego. W dn. 11-ii r.b. polski chargé d'affaires w Rydze p. Zubiński przesłał litewskiemu posłowi w Rydze p. Bizauskowi drugą notę min. Zaleskiego z dn. 9-go lutego wraz ze stosownym pismem poselstwa. Nota jest odpowiedzią na notę litewską z dn. 16-go stycznia 1928 r. Treść jej brzmi, jak następuje:

"W piśmie Pańskim z dn. 16-go stycznia 1928 r. uważał Pan za konieczne sprostować nieścisłości, jakich dopuściłem się według Pańskiego mniemania w mojem przedstawieniu rozmowy naszej 11-go grudnia r. ub. w. Genewie. Nie mam bynajmniej zamiaru dyskutować na temat słuszności twierdzeń Pana, ani też prostować ich ze swej strony, gdyż taka polemika nie mogłaby doprowadzić do celu, do którego powinniśmy obaj dążyć, a którym jest doprowadzenie w jaknajkrótszym czasie do porozumienia pomiędzy Polską a Litwą.

Ograniczę się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy, o ile będącieny mieli do nich okazję, były stenografowane i wciągane do protokółów przez nas podpisanych.

Co się tyczy innych kwestyj, podniesionych przez Pana w jego nocie, sędzę, że przedewszystkiem należałoby, aby zechciał Pan sprecyzować czyniony mi zarzut, iż błędnie rozumien sens następującego ustępu rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10-go grudnia 1927 roku: "Rada... zaleca obu rządów nawiązać możliwie najprędzej bezpośrednie rokowania w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi państwami porozumienie /bonne entente/, od którego zależy pokój"

Otóż według Pana, Panie Prezesie, o ile dobrze rozumien jego wywody, Rada Ligi Narodów jest zdania, że wobec pewnych różnic, dzielących Polskę i Litwę, stosunki pomiędzy temi dwoma krajami nie mogą być normalne. Według tego rozumowania, Rada Ligi Narodów, zalecając obu stronom podjęcie rokowań "w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi państwami porozumienie /bonne entente/, od którego zależy pokój", - miała na widoku stosunki o charakterze zgoła szczególnym, w niczem niepodobne do stosunków, istniejących pomiędzy dwoma państwami, członkami Ligi Narodów, pomiędzy którymi panuje pokój.

W myśl tego sposobu zapatrywania się, opartego na wysoce subiektywnej interpretacji rezolucji Rady Ligi Narodów, stosunki pomiędzy Litwą a Polską nie miałyby w niczem przypominać stosunków istniejących normalnie pomiędzy członkami Ligi Narodów, lecz wręcz przeciwnie musiałyby przybierać charakter nienormalny.

O ile istotnie takie jest rozumowanie Pana, czuję się zmuszonym oświadczyć, że rząd polski nie tylko nie mógłby się zgodzić na podobną interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz, że widziałby w takiej interpretacji poważne niebezpieczeństwo, grożące dziełu pacyfikacji stosunków pomiędzy Polską a Litwą, tak szczęśliwie zapoczątkowanemu w Genewie. To też w celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień prosiłbym Pana, aby zechciał Pan poinformować w sposób jasny i wyraźny, czy rząd litewski pragnie, czy nie, - zastosować się zarówno wo litery, jak i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10-go grudnia 1927r.; czy gotów jest nawiązać natychmiast rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych, dobrych stosunków sąsiedzkich.

Zechce Pan przyjąć. Panie Prezesie, zapewnienia mego wysokiego poważania.

Minister Spraw Zagranicznych
/--/ August Zaleski

P o g ł o s k i o p o d r ó ż y p . V o l d e m a r a s a do Moskwy. Według wiadomości z Kowna, tamtejsze koła polityczne są przekonane, że Voldemaras nie rozpocznie rokowań z Polską, dopóki nie nawiąże kontaktu z Sowietami. Wobec tego staje się możliwym, że w najbliższych dniach Voldemaras wyjedzie do Moskwy.

Stosunki polsko-litewskie - tematem konferencji ambasadora polskiego w Paryżu z Briandem. Briand odbył z ambasadorem polskim w Paryżu p. Chłapowskim dłuższą konferencję, która dotyczyć miała głównie sprawy stosunków między Polską a Litwą, które ze względu na brak pośpiechu ze strony rządu litewskiego nie nabrąły jeszcze charakteru pokojowego zgodnie z zaleceniami Ligi Narodów.

U d e k o r o w a n i e S m e t o n y o r d e r a m i w ł o s k i m i . W związku z 10-letnią rocznicą niepodległości Litwy król włoski nadał prezydentowi Litwy Smetonie orderę św. Maurycego i św. Łazarza. Wręczenie tych orderów nastąpi 18-go lutego.

Bł Kronika wewnętrzna.

U s t ą p i e n i e K r u p a w i c z i u s a . Wielkie wrażenie wywołała w sferach kowieńskich wiadomość o ustąpieniu ks. Krupawicziusa ze stanowiska prezesa Centralnego Komitetu partji k.d. W wywiadzie prasowym oświadczył p. Krupawiczius, iż przyczyną ustąpienia są obecne krajowe warunki polityczne, które mu uniemożliwiają normalne spełnianie swych czynności.

Ostatnio wybrany został ks. Krupawiczius generalnym sekretarzem partji K.d.

Z e s ł a n i e b y ł e g o s z e f a l i t e w s k i e j p o l i c j i p o l i t y c z n e j . Były szef policji politycznej Racziś, jako osobistość niebezpieczna, zagrażająca porządkowi publicznemu, został z rozporządzenia komendanta kowieńskiego zesłany do pow. poniewieskiego, gdzie ma pozostawać przez cały czas trwania stanu wojennego.

L e a d e r s . d . l i t e w s k i c h K a j r y s o P l e c z k a j t i s i e . W rozmowie ze współpracownikiem "Idische Stimme" leader partji socjal-demokratycznej, b. poseł inż. Kajrys oświadczył, iż Dyrektor Departamentu Ochrony Obywatelskiej stanowczo odmawia opublikowania dokumentów o współpracy Pleczkajtisa w defenzywie. W związku z tem stronnictwo ma dostateczną podstawę do powątpiewania w prawdziwość poczynionych rewelacji i przeto powstrzyma się od reagowania w tej sprawie i nie poczyni żadnych konkluzji zanim nie zostaną opublikowane dokumenty.

P r z e s u n i ę c i a w a r m j i l i t e w s k i e j . W związku z niedawnymi zmianami w składzie gabinetu litewskiego mają nastąpić znaczne posunięcia i zmiany w armji, jakkolwiek prasa litewska zachowuje w tej sprawie zupełne milczenie.

Zmiany te polegają bądź na usunięciu całego szeregu wypszych oficerów, których rząd kowieński nie uważa za dostatecznie pewnych. W wojsku litewskim istnieją trzy kierunki, z których pierwszy, najbardziej aktywny, reprezentowany jest przez Plechawicziusa i większość oficerów lotniczych. Są to właściwy sprawcy zamachu grudniowego.

Na czele drugiej grupy stoi Daukantas, którego od Plechawicziusa różnią jedynie względy osobiste, oparte na wzajemnej rywalizacji.

Najwybitniejszy trzeci kierunek reprezentuje najbardziej zrównoważony i umiarkowany obecny gubernator Kłajpedy, b. Minister Spraw Wojskowych Merkis, którego kandydatura była niejednokrotnie wysuwana na stanowisko premjera w razie ustąpienia Voldemarasa.

Gen Zienkawiczius, komendant wyższych kursów oficerskich, przeniesiony został do rezerwy. Na jego miejsce mianowany został b. zastępca szefa sztabu generalnego pułk. Skorupskis.

Dementi Elty w sprawie rzekomych rugów w armji. Elta podaje, że wiadomość, która obiegła prasę zagraniczną, jakoby pułk. Skurupski i szereg innych oficerów zostali wydaleny z armji litewskiej - jest bezpodstawna.

Dokoła obchodu dziesięciolecia niepodległości na Litwie. W związku z przypadającą w dn. 16 b.m. rocznicą dziesięciolecia niepodległości Litwy, rząd litewski przystąpił do przygotowań do uroczystego obchodu. Wydane zostały odezwy poświęcone dziesięcioletniej rocznicy ogłoszenia niepodległości. Jednocześnie w pismach kowieńskich ukazały się wezwania do całej ludności do wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach.

W dniu obchodu niepodległości prezydent Rzeczypospolitej wydał dekret o amnestji.

Według krążących w Kownie pogłosek w dniu 16-go b.m. zostanie ogłoszony dekret o zmianie konstytucji.

Lista osób, które otrzymają amnestję, już została sporządzona, zawiera ona szereg nazwisk socjal-demokratów, którzy brali czynny udział w postannu taurogskim.

W tymże dniu we wszystkich miasteczkach Kowieńszczyzny z rozporządzenia władz mają się odbyć obchody, między innymi, na program tych uroczystości składa się wygłoszenie przez prezydenta Smetonę i Voldemarasa przemówień przez radio.

Opozycja a obchód dziesięciolecia niepodległości Litwy. Liudininkowie i socjal-demokraci uważają dzień 16 b.m. za dzień "żałoby Litwinów" znajdujących się pod "rządami Voldemarasa".

W całym szeregu wsi i miasteczek zostały rozrzucone odezwy socjal-demokratów, wzywające do zbojkotowania w r.b. "rządowej uroczystości". Liudininkowie zaś, rozrzucając odezwy treści analogicznej do odezw socjaldemokratów, wzywają ludność do udania się w dniu tym do kościołów i odprawienia modłów na intencję "obalenia rządów kata ludu litewskiego Voldemarasa".

Litewski minister Spraw Wewnętrznych byłym feltfeblem rosyjskim. Prasa łotewska zamieszcza szereg szczegółów, charakteryzujących osobę litewskiego ministra Spraw Wewnętrznych Mustejkisa. Jest on z pochodzenia b. feltfeblem armji rosyjskiej i nie posiada żadnego wykształcenia ani innych walorów, któreby odpowiadały tak wysokiemu stanowisku. Mustejkis dostał się na stanowisko ministra wskutek przewrotu grudniowego i został umieszczony przez kilku oficerów na liście pospiesznie formującego się gabinetu Voldemarasa.

Poseł Tuluszys nazwał Mustajkisa w swoim czasie w Sejmie "dzierzymordą", za co został wyzwany na pojedynek, do którego jednak nie doszło. Na Mustejkisa napływają skargi ze wszystkich stron kraju, to też oddawna Voldemaras i Smetona wywierają na niego presję, aby ustąpił. Minister Mustejkis jednak odpowiada, że został mianowany nie przez Voldemarasa i Smetonę, lecz przez oficerów, kierujących przewrotem i dlatego nie zamierza ustąpić.

Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność. Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność.

Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność. Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność.

Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność. Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność.

Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność. Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność.

Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność. Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność.

Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność. Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność.

Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność. Wskazywaliśmy na to, że w sprawie Kowalewskiego, który został wyznaczony na stanowisko ministra, nie ma żadnych przesłanek, któreby wskazywały na jego niegodność.